

Rok XI
Nr. 205

ABC

P R
Warszawa,
sobota 18 lipca 1936 r.10
GROSZY

NOWINY CODZIENNE

10
GROSZY

NASZE ABC

Cisza wokół Gdańska

Po gwałtownym wybuchu genewskim wokół sprawy gdańskiej zapanała od paru dni cisza. Wypełniają ją zabiegi polskie zlikwidowania zatargu „w drodze dyplomatycznej”, do czego Polska, jako prowadząca politykę zagraniczną Wolnego Miasta, otrzymała specjalną misję od Rady Ligi Narodów. Z tego wynika charakter tej misji. Ma ona zasięg dość ograniczony. Idzie w niej tylko o incydent, który zaszedł w związku z pobylem krawownika „Leipzig” w Gdańsku i dotyczy właściwie Niemiec i ich stosunku do Wysokiego Komisarza Ligi. Nie sądzimy, aby było rzeczą specjalnie trudną uzyskanie od niemieckiego Auswärtiges Amt wyjaśnień, któreby pozwoliły incydent ten uznać za zlikwidowany ku ogólnemu zadowoleniu wszystkich zainteresowanych. Pod tym względem oczekujemy wcale pełnego sukcesu polskiej dyplomacji. Skoro w Berlinie chwilowo niema tendencji do zaostrożenia stosunków z Ligą Narodów w sprawie Gdańska, a być ich nie może choćby ze względu na równoczesne zabiegi o pozyskanie Anglii, to konieczność zlikwidowania incydentu, który już odegrał swą rolę, zarzuca się sama przez się.

Ale zainteresowanie polskie sprawą Gdańska nie wyczerpuje się na załatwieniu sprawy tego incydentu. Był on przecież tylko pretekstem do zgłoszenia przez prez. Greisera żądań bardzo daleko idących w kierunku zmiany statutu międzynarodowego, na który opiera się istnienie Wolnego Miasta, a który zawarty jest w Traktacie Wersalskim. Polska i w Genewie i jeszcze wyraźniej przez swego reprezentanta w Gdańsku, min. Pappée, zaprotęstowała przeciw wszelkim zmianom tego statutu. Jak się zdaje i w Berlinie i w Gdańsku zrezygnowano też chwilowo z zamiaru forsowania formalnej jego zmiany. Ale natomiast zmiany wprowadza się via facti. Polegają one na dwu przedewszystkiem rzeczach: na bojkocie Wysokiego Komisarza Ligi Narodów ze strony senatu i prezydenta Wolnego Miasta i na tępieniu opozycyjnych żywiołów i prasy, wbrew gwarancjom statutowym i konstytucyjnym.

Ani wobec jednego ani wobec drugiego Polska nie może być obojętna. Sądzimy, że po uwaganiu w Genewie zakusów niemieckich na Gdańsk i po układzie niemiecko-austriackim, który każe tłumaczyć te zakusy jako zapowiedź generalnej ofensywy, co najmniej dyplomatycznej, Niemiec ku wschodowi, minimum tego, czego opinia publiczna musi oczekiwać od polskiej dyplomacji stanowi zachowanie w Gdańsku całkowitego status quo. Każde ustępstwo musiałoby być wykończone jako słabość i zachęta do dalszych ataków. Sytuacja nadawałaby się raczej do tego, aby przy tej sposobności przywrócić Polsce w Gdańsku te prawa, które przyznał jej Traktat Wersalski, a które nie zawsze są wykonywane. Chociażby jeśli idzie o prawa i swobody ludności polskiej na obszarze Gdańska. Nie może natomiast żyć być mowy o tem, co lansują źródła angielskie, aby Polska nie interesowała się wcale tem, co dzieje się w polityce wewnętrznej Gdańska, choćby to było sprzeczne z obowiązującą konstytucją.

Załatwienie tych spraw, a nie incydentu z krawownikiem „Leib-

Na cmentarzu wojskowym w Oksywiu

Spoczną zwłoki gen. Orlicz-Dreszera

Specjalna komisja bada przyczyny tragicznej katastrofy

GDYNIA, 17.7. W dniu dzisiejszym rano przybył do Gdyni brat ś. p. gen. Orlicz - Dreszera, adwokat Juliusz Dreszer, oraz delegat Generalnego Inspektoratu Sił Zbrojnych. Na konferencji w dowództwie floty, w której wzięli udział przedstawiciele rodziny zmarłego oraz Ministerstwa Spr. Wojskowych, postanowiono, że po grzeb ś. p. gen. Orlicz - Dreszera odbędzie się w Gdyni, stosownie do jego woli, wyrażonej dawniej do przyjaciół.

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek 20 b. m. W pogrzebie weźmie udział minister Spraw Wojskowych, przedstawiciele rządu, pierwszy i drugi pułk szwoleżerów, 16 p. artylerji lekkiej, baon morski, formacje morskie i lądowe marynarki wojennej oraz delegaci wszystkich formacji, gdzie ś. p. gen. Orlicz - Dreszer był inspektorem lub dowodził w czasie wojny.

Zwłoki ś. p. gen. Orlicz - Dreszera oraz ppłk. Lotha i kpt. Łagiewskiego będą dziś wystawione na widok publiczny w sali konferencyjnej dowództwa floty o godzinie 13-ej.

Eksportacja zwłok ppłk. Lotha i kpt. Łagiewskiego do Warszawy odbędzie się jutro.

GDYNIA, 17.7. Zwłoki ś. p. gen. Orlicz - Dreszera spoczną na nowym cmentarzu wojskowym na Oksywiu.

Ś. p. gen. Orlicz - Dreszer będzie pierwszym, który znajdzie na tym cmentarzu wieczny odpoczynek. Nowy cmentarz wojskowy znajduje się na wzgórzu obok starej latarni oksywiejskiej i rozciąga się z niego widok na całą zatokę i port gdyński.

ŻAŁOBA W GDYNI

GDYNIA, 16.7. Zwłoki tragicznie zmarłych w katastrofie samolotowej gen. Orlicz - Dreszera, ppłk. Lotha i kpt. Łagiewskiego złożone zostały w kostnicy szpitala morskiego marynarki wojennej na Oksywiu. Przy zwłokach straż honorową pełnią marynarze.

W godzinach wieczornych udali się na Oksywie liczne delegacje organizacji społecznych i b. wojskowych, które przy zwłokach złożyły kwiaty.

Statki linji Gdynia - Ameryka opuściły na znak żałoby bandery. Komisarz rządu Sokół wydał odezwę, w której wzywa obywateli, aby do dnia, w którym odbędzie się pogrzeb ś. p. gen. Orlicz - Dreszera, na wszystkich domach Gdyni wywieszono zastawę żałobnej flagi.

GDYNIA, 17.7. W zastępstwie dowódcy floty komandora Unruka rozkazem p. ministra Spr. Wojsk. organizacją uroczystości pogrzebowych ś. p. gen. Orlicz - Dreszera, ppłk. Lotha i kpt. Łagiewskiego zajmie się dowódca ochrony wybrzeża komandor Frankowski.

KOMISJA BADA PRZYZYNY WYPADKU

Wczoraj o g. 5 rano z lotniska na Okęciu wystartowały do Gdyni

złoty samolot, który ma być „złoty” stanowić będzie o sukcesie lub niepowodzeniu polskich zabiegów dyplomatycznych. I według tej miary rezultaty ich ocenimy.

W. N.

ni samoloty, wiozące członków komisji technicznej, która przeprowadzi gruntowne badania przyczyny katastrofy samolotu challengegowego R. W. D. 9, w czasie której zginęli tragicznie: ś. p. Orlicz-Dreszer, ś. p. ppłk. Loth i ś. p. kpt. pilot Łagiewski.

Na czele komisji stoi płk. Brzazgacz, kierownik instytutu badań lotniczych lotnictwa w Warszawie, zaś w skład komisji wchodzi inż. Łódziański oraz znany pilot Widawski z Państwowych Zakładów Lotniczych.

Komisja prowadzi badania samolotu R. W. D. 9, znajdującego się na pokładzie holownika. Dopiero na podstawie raportu komisji można będzie wywnioskować, jaka była rzeczywista przyczyna katastrofy.

Na temat przyczyn katastrofy krąży rozmaite wersje i przypuszczenia, trudno jednak sprawdzić je do czasu ukończenia badań przez komisję, ponieważ zeznania nauceżnych świadków katastrofy są sprzeczne ze sobą. Niemieccy marynarze, którzy z pokładu statku „Folke” obserwowali przebieg katastrofy, oświadczają, że samolot leciał na wysokości 1000 metrów, natomiast świadkowie wypadku, którzy byli wówczas na wybrzeżu w Orłowie, stwierdzają, że samolot leciał nisko nad wodą. Wynikałoby z tego, że R. W. D. 9 zniżył swój lot zbliżając się ku Gdyni i wybrzeżu. O tem, że nie spodziewano się katastrofy, świadczy fakt, że pilot i pasażerowie nie odczepili pasów, którymi byli przymocowani do foteli.

W sferach lotniczych twierdzą, że wersja o wpadnięciu samolotu w silny wir powietrzny lub dostania się w prądy powietrzne, jest mało prawdopodobna, raczej przyczyną katastrofy była albo stanicie silnika albo też dotknięcie podwoziem wody w czasie zniżania się samolotu.

Na dokładne jednak ustalenie przyczyn katastrofy trzeba będzie poczekać z wszelkimi domysłami i przypuszczeniami do czasu wydania orzeczenia przez Komisję techniczną.

W związku z licznymi ofiarami, które napływają do Ligi Morskiej i Kolonjalnej spowodu śmierci gen. Orlicz - Dreszera, zarząd główny prosi o bezpośrednie kierowanie ich na numer P. K. O. 567, konto specjalnego funduszu uczczenia ś. p. gen. Orlicz - Dreszera. Funduszem tym zadysponu-

je Rada Główna Ligi Morskiej i Kolonjalnej.

Zarząd Główny Ligi Morskiej i Kolonjalnej zawiadamia wszystkich, którzy pragną złożyć kondol-

encje spowodu śmierci gen. Orlicz - Dreszera, że specjalna księga kondolencyjna wyłożona jest w sali żałobnej Zarządu Głównego Ligi Morskiej i Kolonjalnej, Widok 10, II piętro.

Odstępca Żelaznej Gwardji
Rozstrzelany na łożu śmierci

Krwawe porachunki polityczne w Rumunji

BUKARESZT, 16.7. Dziś w godz. 18-ej rozegrała się w szpitalu tym leżał b. adiutant przywódcy organizacji „Żelaznej Gwardji”, Korneliusa Codreanu, niejaki Michał Stelescu, który przeżył własną lekką operację. Do sali wtargnęło 12 uzbrojonych gwardzistów i z okrzykiem: „Śmierć zdrajcy!” oddało szereg strzałów w kierunku łóżka Stelescu, który został na miejscu zabity. Ogółem padło 30 strzałów. W szpitalu wybuchła panika.

Stelescu przed rokiem wystąpił z organizacji „Żelaznej Gwardji” i utworzył własną grupę. Wydawał on tygodnik p. t. „Krucjata Rumunów”, w którym ostro atakował swego b. szefa, przywódcę „Gwardji Żelaznej” Codreanu. Napastnicy po dokonaniu zbrodni udali się na policję, oddając się do dyspozycji władz śledczych.

Zabójstwo Stelescu wywołało

niezwykle silne wrażenie w całym mieście. Ogólnie przypuszcza się, że morderstwo to nie pozostało bez wpływu na dalsze kształtowanie się sytuacji wewnętrznej w Rumunji.

BUKARESZT, 16.7. Zamordowany dziś b. poseł Michał Stelescu był ostatnio redaktorem no-

Nowy kopiec-pomnik
ku czci poległych chłopów
pod Warszawą

Jak nam donoszą, w dniu 15 sierpnia b. r. odbędzie się w Opacz, gm. Jeziorna, pow. warszawskiego, poświęcenie kopca-pomnika, wzniesionego przez miejscowych oraz okolicznych mieszkańców, ku czci poległych chłopów w r. 1920.

Inicjatorem uroczystości jest Powiatowy Zarząd Stronnictwa Ludowego na powiat warszawski.

Wielki wiec na Starem Mieście
W sprawie Gdańska

zgromadzi tysiączne tłumy publiczności

Już przed godz. 18-a, rynek Starego Miasta zaroził się tłumami publiczności, przybyłej na protestacyjny obchód w sprawie Gdańska.

Ustawiono trybuny, z boku których stanęły sztandary delegacji b. wojskowych, transparenty Ligi Morskiej i Kolonjalnej, L. O.

P. P. i wielu innych organizacji społecznych. Punktualnie o godz. 6 Rynek Starego Miasta wraz z przyległymi uliczkami, wypełniły tłumy ludzi przybyłych bądź to w organizacyjnym oryndku, bądź też luźno. Las sztandarów stanął pośrodku rynku, okna i balkony zostały zajęte przez ciekawych widzów.

Podczas wiecu protestacyjnego przemawiali: dyr. Rostkowski z L. M. K., konsul Pankiewicz z L. M. K., Piotrowski z P. P. S., Malecki z Z. Z. Z., płk Rudowski z ramienia związku b. wojskowych.

Zaznaczyć należy, że związki i organizacje socjalistyczne z obchodu protestacyjnego urządziły manifestację antyfaszystowską, jak to mają we zwyczaju. Więcej okrzyków słyszano się przeciw Hitlerowi i hitleryzmowi niż przeciwko Niemcom.

Po skończonej manifestacji udali się delegacje Ligi Morskiej i Kolonjalnej: pod przewodnictwem prezesa Ant. Kamińskiego na Zamek do P. Prezydenta, pod przewodnictwem konsula Pankiewicza do generalnego inspektoratu sił zbrojnych, oraz pod przewodnictwem inż. Konopki do Prezydium Rady Ministrów. Delegacje przedłożyły p. Prezydentowi, gen. Rydzowi, oraz Radzie Ministrów rezolucję, uchwaloną w sprawie Gdańska na Ryńku Starego Miasta.

Ciepło

Pogoda słoneczna o zmiennem zachmurzeniu nieba ogarnęła cały kraj jednak w północnych dzielnicach notowano jeszcze miejscami przelotne deszcze i burze, podczas gdy w pozostałych okolicach występowały większe rozpozgodzenia. Temperatura o godz. 14-ej wynosiła 20 w Gdyni, 21 w Wilnie, Warszawie, Poznaniu i Zakopanem, 22 w Łodzi, 23 w Krakowie i Lublinie, 24 w Łucku i Kaliszu, 25 w iCeszynie, Pińsku i Przemyśle.

Program: na dn. 18 do południa: pogoda słoneczna i bardzo ciepła o słabych wiatrach południowo - zachodnich i południowych.

Sprawa żyrdowska
narazie odroczone

Wczoraj ogłoszone zostało przez Wydział Handlowy S. O. z wielkiem napięciem oczekiwane postanowienie w głośnym procesie żyrdowskim.

Uznając za konieczne dokładniejsze zbadanie ksiąg i bilansów przez biegłych, sąd postanowił zlecić przewodniczącemu kompletu sądującego, przy udziale trzech biegłych sądowych, przysięgłych buchalterów, sporządzenie prawidłowego bilansu, oraz rachunku strat i zysków za-

kładów żyrdowskich za lata 1932/33.

Należy zaznaczyć, że prawidłowe te obliczenia będą podstawą zarówno dla ustalenia właściwych zaległości podatkowych, jak też i materiałem do dyskusji dla walnego zgromadzenia akcjonariuszy, które ma być zwołane. W świetle dotychczasowych obliczeń straty przedsiębiorstwa spowodowane występną działalnością Boussaca wynoszą zł. 25.770.997 gr. 75.

Hitlerowcy roztaczają „opiekę”
nad wysokim komisarzem Lesterem

GDĄSK, 17.7. W opinii publicznej wolnego miasta wrażenie wywołały doniesienia prasy

angielskiej o kontroli, jaką nad komisarzem Lesterem wykonują hitlerowskie władze gdańskie. Wszystkie rozmowy telefoniczne komisarza Lestera są podsłuchiwane i stenografowane. Wszelkie listy zarówno wysyłane jak i nadchodzące, są otwierane i czytane. Także listy idące pocztą lotniczą są kontrolowane.

Siedziba komisarza Lestera w Gdańsku pilnowana jest przez 2 umundurowanych i wielu cywilnych policjantów. Wszyscy udający się do komisarza Lestera są śledzeni i notowani.

Rodzina kom. Lestera, złożona z żony i 3 córek, leka się wychodzić na ulicę i cały czas spędza w domu. Prasa angielska zaznacza, iż co najmniej do chwili zakończenia igrzysk olimpijskich w Berlinie komisarz Lester nie potrzebuje się poważnie niczego obawiać.

W dniach najbliższych rozpoczynamy w odcinku
druk nowej powieści

będzie nią

„ZAGINIONA MINJATURA”
niemieckiego autora Eryka Kästnera
w tłumaczeniu Magdaleny Samozwaniec

Na kanwie kryminalistycznej fabuły „Zaginiona minjatura” roztacza pełen humoru opis przeżyć pocziwego rzeźnika, który niespodziewanie wpłątany został w niesamowitą historię. Cięte zaś pióro Magdaleny Samozwaniec gwarantuje, że w polskim przekładzie wszystkie momenty satyryczne oryginału znajdą pełny wyraz